N^er^ 52. ROK 1835. CZWARTEK 5 MARCA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz świąt uroczystych w drukarni St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące Zlp. 12. miesięczne zlp. 5.

IMIONA RZYMSKIE. Dziś Fryderyka Opata.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE. Dziś Pokusław.

Gazeta Krakowska.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień godz:	Barometr do 0° R red w miarze Paryzkiey	Stopnie ciepła podług Reaumura	Psychrometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi.
7	27''0''', 090	† 2°, 0	1''', 60	Południowy wicher	Pochmurno	w nocy Snieg
4 12	0, 857	† 3, 6	1, 85	Pł. Zachodni mocny	„ „	
3	0, 857	† 3, 4	2, 06	„ wicher	„ „	Snieg
9	1, 242	† 1, 0	1, 77	„ mocny	Pogoda z Chmurami	

Cześć Urzędowa.

Ceny bydla z targu d. 27 Lutego 1835 r.

Wół ważący mięsa funtów 550 kosztuje złp. 189, ditto 500 zł. 166. ditto 400 złp. 138. ditto 350 zp. 108. — Krowa średnia tłusta zp. 81. ditto chuda złp. 48. — Wieprz karmny średni złp. 101. Chudy złp. 38. — Ciele średnie złp. 9 gr. 8.

Przekonali się i w komplecie ułożono (podpis:) *Peszke* — *Kasprzycki* WW. MM. M. *Golembiowski* K. T.

Cześć Polityczna.

TREŚĆ NAYNOWSZYCH WYPADKÓW TEGOCZESNYCH.

Otwarcie parlamentu angielskiego, nastąpiło w dniu 19 lutego. Tłumy pospólstwa zgromadzone przed gmachem parlamentowym, pozdrawiały wskazanych sobie reformistów oklaskami, a konserwatystów i torysów gwizdaniem. *(Szczegóły jutro umieścimy.)* Mowcą izby obrany został Pan Abercrombry reformista, większością trzysta szesnaście kresek, przeciw trzysta sześć za Panem Sutton. — Dziennik *Courrier* wnosi z tąd, że się dzisieysza administracya nieutrzyma. (!)— Papiery na giełdzie znacznie zaraz z tego powodu spadły. — Xiądz Merino i dowódzca karlistów Castor, znowu zmartwychwstali. — Gazeta Francyi głosi, że ministerstwo angielskie nieuznało blokady brzegów Nawarry, zapowiadając rządowi hiszpańskiemu, że flota angielska stanowcze w tey mierze odebrala rozkazy. (Wiadomość ta nie jest niczém poparta.) — Z powodu obrania P. Abercrombry mowcą izby niższey w Londynie, dzienniki paryskie, przepowiadają za rzecz pewną, upadek ministerstwa francuskiego. — Teatr paryski *de la Gaité* spalił się cały dnia 21 Lutego w samo południe, podczas próby ogniów bengalskich do nowey dramy »*Kleynot.*»— Król angielski dopiero na wtorek 24 lutego zapowiedzieć kazał, że osobiście otworzy posiedzenia parlamentu.— Rozeszła się pogłoska w Bajonnie, że Lorenzo pobity został i utracił 1500 ludzi. — Mina jest w Elizondzie, i czeka tylko na nowy transport zasiłków z Francyi, aby powrócić do Pampeluny. — D. 20 lutego marszałek Mortier, złożyć miał urząd pierwszego ministra, i król francuski miał zaraz posłać do marszałka Soult z wezwaniem na jego mieysce. — Na giełdzie paryskiéy dnia

23 panował wielki ruch. Krytyczne położenie ministerstw Anglii i Francyi sprawiało niejaką obawę. Mówiono o rozwiązaniu parlamentu i izby deputowanych, lecz pogłoska ta niewiele znalazła wiary. (*G. P. S.*)

WIADOMOŚCI Z POPRZEDNICH POCZT.

Berlin 16 *Lutego.* J. K. Mość xiążę Wilhelm (syn monarchy naszego), wyjechał z dostoyną małżonką swoją do Weymaru.

Rzecz uwagi godna, że większa część posłów naszych przy dworach zagranicznych znaydowała się teraz w stolicy tuteyszéy. Mianowicie byli tu teraz, a w części są jeszcze, pełnomocnicy nasi przy rzeszy niemieckiéy, przy dworze petersburskim, wiedeńskim, neapolitańskim, bruxelskim i madryckim, przy W. Porcie, przy rzeczypospolitéy szwaycarskiéy i inni.

Paryż 18 *Lutego.* Trudności, które zaciemniają widokrąg polityczny Ludwika Filipa tyczą się 3 punktów: Ameryki północnéy, Hiszpanii i Anglii, Jacksona, Miny i Wellingtona; Jacksona, który jest za nadto grubijaninem; Miny, przejętego za nadto innym sposobem myślenia, i Wellingtona, sprzyjającego za nadto legitymistyczności.

Co się tyczy interessów amerykańskich, usiłuje Ludwik Filip działać na izbę; w interessach hiszpańskich wywiera wpływ na Martineza de la Rosa, a co do Anglii probuje działać na xięcia Wellingtona, przez jenerała Sebastiani. Zwróćmy na chwilę uwagę naszą na tę potróyną działalnosć Ludwika Filipa.

Izba deputowanych przejęta jest duchem oszczędności; jest to jedyny duch, który odziedziczyła po *»assamblée constituante.»* Dupin stara się kierować nią za pomocą téy żądzy oszczędzeń. Dupin hamuje marszałka Soult, sprawę amerykańską i jenerała Sebastiani; są to 3 jego antypatye. Antypatya, którą przejęty jest naprzeciw doktrynerom, należy do drugiego rzędu; ponieważ Dupin nie cierpi doktrynerów dla tego tylko, że chcą bydź mędrszemi od niego, że go chcą uczyć; gdy przeciwnie w Marszałku Soult nienawidzi przewagę szabli, a w jenerale Sebastiani dyplomatykę, usiłującą się połączyć z arystokracyą.

W sprawie amerykańskiéy znayduje Dupin pole do okazania talentu swego adwokackiego i do roztrząsania rachunków. Nadaje mu ona pewne znaczenie w oczach izby, broń przeciw doktrynerom, i rodzay środka przymusowego przeciw Ludwikowi Filipowi. Gdyby Dupin był tak śmiałym jakby tego pragnął, mógłby łatwo przy roztrząsaniu pytania o pretensyach amerykańskich, przyprowadzić rzeczy do tego, iżby mu chcąc nie chcąc zrobiono mieysce w gabinecie. Tego atoli król bynaymniéy sobie nie życzy, a ponieważ Ludwik Filip posiada większą przenikliwość, układność i uporczywość, niż próżnością nadęty Dupin; przeto pierwszy nie wątpi, że wszystko póydzie nie podług Dupina, ale podług jego woli.

Ministerstwo stara się przeto usilnie działać na izbę, i wystawia jak naymocniéy wszelkie korzyści handlowe, jakie Francya odniesie z traktatu amerykańskiego. Będą ony bez wątpienia za nadto ważną dźwignią, ażeby niedoyrzała dotąd wolą P. Dupin, miała się oprzeć usiłowaniom gabinetu.

W Hiszpanii polityka Ludwika Filipa doznaje szwanku nie pod jednym względem. W kraju tym nieszczęśliwem doszły rzeczy do tego, iż nie może się obeyść bez wielkiey walki narodowey; wszystkie bowiem środki łagodzące, nie wystarczą do odwrócenia grożących niebezpieczeństw. Muszą się utworzyć nowe charaktery, nowi mężowie i nowe ustawy; to zaś wszystko nie powstanie, niestety! jak w skutku nowego wzruszenia. Nieporozumienia doszły do nader wielkiego stopnia, a woyna domowa z tamtey strony Pireneów jest tak okropnego rodzaju, że naród upadłby całkiem, gdyby dłużey ją prowadził.

W Hiszpanii chodzi głównie o 2 przedmioty: interes religii i woyska.

Religia jest teraz widocznie w upadku. Duchowieństwo jest nader bogate, ale bez prawdziwego ducha. Powstają przeciw niemu:

bezbożność i ateizm. We Francyi upadł był w czasie rewolucyi stan duchowny w skutku rozprzężenia; ale ciągle panowała wnim znaczna massa wyższey oświaty, tak, że nayucywilizowańsza część narodu, protestowała ciągle przeciw bezbożności i nareszcie protestacyą swoją silnie poparła. Przeciwnie widzimy dzisiay w Hiszpanii, iż regularność jest tylko udziałem nayniższych klass. Posiadają ony w prawdzie wyborne moralne usposobienia, ale te, snme sobie zostawione i bez żadnego kierunku, zdziczeją.»

Wystawmy sobie ludzi pełnych zapalczywości i długo wstrzymywaney zemsty, jakim jest Mina, którzy w tym stanie rzeczy myślą o woyskowey rzeczy pospolitey; a poymiemy jak opłakany musi bydź stan kraju, wystawionego na okropne wybuchy dumy i zawziętości żołdactwa i ludu. Jakże w tym gorejącym kotle wszystkich namiętności mogłaby się znaleść na mieyscu swojem polityka Ludwika Filipa?

Upadek ministerium lorda Grey zmartwił wprawdzie Ludwika Filipa, przecież nie tyle, ile by myśleć można. Powodem do tego jest, że już w końcu niezupełnie mu dowierzał.

Dupin, jak wiadomo, odbył podróż do Anglii, tam połączył się z lordem Brougham. Dupin jest jednym z naywiększych mówców Francyi, ale oraz jednym z naybardziey zarozumiałych polityków. Podobne stanowisko zaymuje w Anglii lord Brougham. Ponieważ obadwa chcieliby, ale nie mogą grać naywyższey roli polityczney, obudwom bowiem obca jest owa milcząca sztuka dyplomatyki; przeto obawiał się Ludwik Filip, aby sposób myślenia Dupina nie miał wpływu na lorda Brougham w przedmiocie pytań ministerium francuskiego, i aby polityka angielska nie przybrała, przez Broughama, ducha i dążności *du tiers parti*. Wszelako istniały jeszcze z dawnych czasów inne związki, a mianowicie między lordem Brougham a xięciem Broglie, które mogły łatwo przeważyć stosunki Dupina.

Powtóre, król znaydował w ruchawszych i młodszych członkach ministerium whigowskiego, w pomysłach wynurzonych przez PP. Hobhouse i Russel, za nadto wielkie zbliżenie się do radykdlistów, jak niemniey, że członkowie ci gotowi są porozumieć się z Panem Odilon Barrot i z naczelnikami opozycyi." Wszelako główną podstawę ministerium whigowskiego uczynił był xiąże Talleyrand, od dawna nayprzychylnieyszy dla domu Orléans.

Temu wszystkiemu położyła koniec zmiana ministerium. Talleyrand się usunął, i Ludwik Filip do xięcia Wellingtonu, wysyła polubieńca swego, jenerała Sebastyani.

Dziennik francuski pod napisem *le bon sens*, zawiera:

»W Polsce wiele jest niedźwiedzi. Włościanie łapią ich, kiedy jeszcze są bardzo młode, i nauczają różnego rodzaju zatrudnień domowych. Niedźwiedź jest nader pojętny, a szczególniey zgrabny w użyciu łap przednich. Tak więc widać w wielu oberżach niedźwiedziów, które nader zręcznie obracają pieczenie na rożnach. Jest to szczególne widowisko dla cudzoziemca, kiedy wszedłszy do kuchni polskiey, uyrzy niedzwiedzia siedzącego poważnie na tylnych łapach i obracającego przedniemi, ogromny rożen za pomocą windy ręczney sztucznie urządzoney.»

Tak piszą Francuzi, a do tego dziennik «zdrowego rozsądku» *(le bon sens)*. Takie mają wyobrażenie o Polsce r. 1831. Ileż to bredni i fałszów zawierać muszą doniesienia o wyspach cichego morza, lub o ziemi ognistey ameryki południowey!

Londyn 13 *Lutego*. Pomiędzy członkami teraznieyszey izby niższéy, będzie 137 oficerów z woyska lądowego i od marynarki w parlamencie zasiadać.

Mowią, że doktor M'Hale, katolicki arcybiskup w Tuam, w Irlandyi, miał oświadczyć o zamiarach papieża, mającego chęć zwiedzić przyszłego lata, swych wiernych poddanych w Irlandyi (?).

Times namienia, żartując, że pewien poczciwy radykalista, domaga się tylko nastę-

pujących reform: 1) skróconego trwania parlamentu z 7 na lat 3; 2) tajemnego głosowania; 3) rozszerzenia prawa o wyborach; 4) zupełnéy reformy kościoła irlandzkiego, zmnieyszenia dochodów protestanckiego duchowieństwa w miarę ludności tego wyznania, i użycia przewyżki na korzyść reszty Irlanczyków, 5) reformy koscioła anglikańskiego; 6) uspokojenia zażaleń dysydentów; 7) zniesienia kary cielesnéy woysku; 8) zniesienia tak zwanéy presy przy zaciąganiu maytków, 9) reformy korporacyi; 10) złagodzenie surowości w prawach o ubogich; 11) zniesienia praw zbożowych; 12) rewizyi listy pensyonaryuszów. Ani mniéy ani więcéy tylko 12.

W Dublinie sądzono, że z powodu petycyi zaniesionych przeciwko obraniu PP. O'Connella i Ruthven, obadwa raz jeszcze nowemu wyborowi poddać się będą musieli.

Curier jest tego zdania, że gdyby nawet przyszło do skutku zaślubienie młodéy królowéy Izabelli II. z xięciem Austryi, synem Don Karlosa, woyna domowa w Hiszpanii nie ustałaby dla tego.

W Bostonie otrzymano wiadomość o zaburzeniach w prowincyi Para. Oddział woyska wysłany tam w listopadzie roku zeszłego, został wymordowany co do jednego człowieka. Niebawnie posłano znowu bryg wojenny o 18 armatach i ten dopiéro przywrócił spokojność. Uwięziono bardzo wiele osób.

Sun donosi, że między Anglią a Indyjami wschodniemi, jest już tymczasowie otwarty związek przez Egipt. Statek pocztowy zwykle na morze Sródziemnie wysełany, zabiera z sobą pakiety przeznaczone do Egiptu i Indyi, przywozi je do Malty, a z tamtąd idą do Egiptu.

Zpowodu przeznaczenia markiza Londondery do Petersburga, *Morning Poste* czyni uwagę: „Co się tycze polityki zagranicznéy wigów, zasadzała się ona na tém, ażeby przy każdym dworze, francuzki i belgicki wyjąwszy, utrzymywać ajenta angielskiego, o którym wiedziano, że osobiście i politycznie będzie nieprzyjemnym właściwemu dworowi. Zewnętrzna polityka xięcia Wellingtona jest oczywiście więcéy przyjazna i naturalna, a nawet użyteczniéysza. Czuje on, iż przystoi, ma przekonanie, że jest korzystniéy, posełać do dworu przyjacielskiego monarchy taką osobę, która dla tegóż może być przyjemną. Różnica między Panem Palmerston a xięciem Wellingtonem, w tym względzie, jest zbyt uderzająca etc.»

(*G. C. W.*)

Doniesienia.

Józef hrabia Krasiński zamieszkały w Krakowie przy ulicy grodzkiey pod Nr. 97, w swoim, i swojey małżonki Emilii z hrabiów Ossolińskich hr. Krasińskiey imieniu, ogłasza ninieyszym i zawiadomia wszystkich kupców, rzemieślników oraz obywateli miasta Krakowa i jego okręgu, iżby nikomu z jego domu, bez żadnego wyjątku, ani towarów niedawali na kredyt, ani pieniędzy pod żadnym pozorem niepożyczali. Wszystko bowiem nabywając za gotowe pieniądze, żadnych innych należytości wypłacać nie będzie, jak te jedynie, któreby wydane były za jego własnoręcznym podpisem. (3r.)

TEATR NARODOWY.

Dziś ulubiona komedya: *Pan Jowijalski* i balet pod napisem: *Szczwany Strzelec*, czyli *Kradzież Jabłek.*

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Dnia 3 — 4 *Marca.*

Geweis Kuryer Ces. Ros. z Wiednia. — Kudelik Mateusz z Galicyi. — Mazuch Georg z Galicyi. — Haluza Ian z Galicyi.

WYJECHALI Z KRAKOWA.

Linowski Ob. do Polski. — Gostkowski Franciszek do Polski. — Wodziczko Marcin do Galicyi.